Rok VIII **Poznań, 15 lipca 1950** **Nr 14**

Wychodzi 2 razy w miesiącu



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Poznań, ul. Młyńska 5

KONTO P. K. O. nr V-945/113
NR TELEFONU 518-55

PRENUMERATA:
rocznie . . . . . zł 480
kwartalnie . . . . . zł 120
pojedynczy numer . zł 25

OGŁOSZENIA:
drobne: 1 słowo . . zł 10
napis: 1 słowo . . zł 20
reklamy 1 cm² . . zł 40

Rozszerzenie przepisów o weryfikacji

Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr 24 z dnia 10 czerwca 1950 r. ogłosił następujące rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 maja 1950 roku poz. 215 w sprawie rozciągnięcia przepisów o weryfikacji praw emerytalnych:

Nad podstawie art. 23 ustawy z dnia 1 lipca 1949 r. o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych (Dz. U. R. P. Nr 42 poz. 304) zarządza się co następuje:

§ 1. Powołane w rozporządzeniu artykuły bez bliższego określenia oznaczają artykuły ustawy z dnia 1 lipca 1949 r. o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych (Dz. U. R. P. Nr 42 poz. 304).

§ 2. 1. Rozciąga się moc obowiązującą przepisów art. 13 do 17, 19 ust. 1 i 3 oraz art. 20—22 na osoby posiadające prawo do zaopatrzenia emerytalnego (uposażenie emeryta, pensji wdowiej, pensji sierocej) z funduszów państwowych na podstawie innych przepisów niż wymienione w art. 1.

2. Przepis ust. 1 dotyczy również osób posiadających prawo do świadczeń rentowych z tytułu ubezpieczeń społecznych, do zaopatrzeń emerytalnych z b. lokalnych funduszów samorządowych oraz do wszelkich innych rent i zaopatrzeń wynikających ze stosunku pracy, a przypadających z odrębnych funduszów emerytalnych lub z funduszów własnych instytucyj i zakładów.

§ 3. Uprawnienia Ministra Skarbu określone w art. 22 przysługują odpowiednio właściwemu Ministrowi w zakresie podległego mu zakładu lub funduszu emerytalnego.

§ 4. 1. Przepisy rozporządzenia Rady Min. z dnia 20 lipca 1949 r. w sprawie weryfikacji praw emerytalnych (Dz. U. R. P. Nr 42 poz. 316) stosuje się odpowiednio w sprawach objętych niniejszym rozporządzeniem z tym, że we wszystkich przypadkach powołanie Państwowego Zakładu Emerytalnego oznacza powołanie właściwego zakładu lub funduszu emerytalnego.

2. W sprawach dotyczących osób, posiadających prawo do świadczeń rentowych z tytułu ubezpieczeń społecznych (§ 2 ust. 2) przedstawicielem naczelnej władzy o której mowa w art. 20 ust. 2 pkt. 3, jest delegat Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

§ 5. Przepisy niniejszego rozporządzenia nie dotyczą osób posiadających prawo do zaopatrzenia emerytalnego z funduszów przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe".

§ 6. Wykonanie rozporządzenia porucza się Prezesowi Rady Ministrów i zainteresowanym ministrom.

§ 7. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezes Rady Ministrów: *J. Cyrankiewicz*

Ażeby uprzytomnić Czytelnikom znaczenie po wyższego rozporządzenia przytaczamy poniżej przepisy postanowień na które powyższe rozporządzenie się powołuje:

Art. 23 pkt. 2 ustawy z dnia 1 lipca 1942:

Pkt. 2. Upoważnia się Radę Ministrów do rozciągnięcia w drodze rozporządzenia mocy obowiązującej przepisów art. 13 do 17, ust. 1 i 3 oraz art. 20—22, na inne osoby, które nabyły prawa do zaopatrzeń emerytalnych na podstawie innych przepisów, aniżeli wymienione w art. 1 niniejszej ustawy.

Art. 13. Osoby, posiadające prawo do zaopatrzenia emerytalnego na podsatwie ustawy emerytalnej z 11 grudnia 1923, lub opartego na innym tytule prawnym (art. 11) mogą być pozbawione tego prawa w drodze orzeczenia komisji weryfikacyjnej lub utracić je w przypadkach, przewidzianych w niniejszej ustawie.

Art. 14. Weryfikacji powinny być poddane prawa emerytalne osób, co do których istnieje podejrzenie, że w okresie czasu między 1 września 1939 roku a 9 maja 1945 r. postępowały nielojalnie w stosunku do Rzeczypospolitej Polskiej i państw z nią sprzymierzonych, do społeczeństwa polskiego, poszczególnych obywateli polskich i obywateli z Rzecząpospolitą Polską sprzymierzonych oraz do osób narodowości przez rząd hitlerowski i jego

sprzymierzeńców prześladowanych, a w szczególności:

1. działały bezpośrednio lub pośrednio na szkodę Rzeczypospolitej Polskiej, państw sprzymierzonych lub społeczeństwa polskiego.

2. działały na szkodę poszczególnych osób ze względu na ich przynależność do społeczeństwa polskiego, do państw z Rzecząpospolitą sprzymierzonych lub do narodowości przez rząd hitlerowski bądź przez jego sprzymierzeńców prześladowanych.

3. będąc obywatelami polskimi, zgłosiły przynależność do narodowości niemieckiej lub przez okupanta uprzywilejowanej, do której nie należały do dnia 31 sierpnia 1939 r. albo też zgłosiły swoje pochodzenie niemieckie (Deutschstämmigkeit"),

4. korzystały z uprawnień i przywilejów, udzielanych przez władze okupacyjne wyłącznie osobom narodowości niepolskiej.

Art. 15. Weryfikacji powinny być również poddane prawa emerytalne osób, co do których istnieje podejrzenie, że w okresie przed 1 września 1939 r. uprawiały lub popierały działalność antydemokratyczną lub działalność, przyczyniającą się do faszyzacji życia w Polsce a w szczególności:

1. stosowały bezprawną przemoc lub inne prześladowania wobec osób z powodu przekonań politycznych, narodowości, wyznania lub pochodzenia,

2. publicznie nawoływały do dokonywania czynów, określonych w pkt. 1),

3. nadużywały władzy służbowej przez znęcanie się nad osobami, osadzonymi w miejscu odosobnienia, areszcie, więzieniu lub w zakładzie karnym z powodów, wymienionych w pkt. 1),

4. nadużywały władzy służbowej przez nakazywanie lub zalecanie podwładnym popełniania czynów, określonych w pkt. 1 do 3, albo przez pobłażanie podwładnym, którzy czynów takich dokonali,

5. uprawiały lub popierały działalność, zmierzającą do dyskryminacji obywateli z powodu ich przekonań politycznych, narodowości, wyznania lub pochodzenia.

Art. 16. Jeżeli okoliczności, wymienione w art. 14 i 15 zostały stwierdzone skazującym wyrokiem sądowym, utrata nabytych praw emerytalnych następuje z mocy samego prawa.

Art. 17. Weryfikacji mogą być poddane prawa emerytalne osób:

1. które na podstawie ustawy z dnia 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów (Dz. U. R. P. Nr 17, poz. 96 Nr 34, poz. 203 Nr 55, poz. 307 z 1946 r. Nr 11, poz. 73) złożyły deklarację wierności Narodowi i demokratycznemu Państwu Polskiemu i otrzymały zaświadczenia stwierdzające, że są obywatelami Państwa Polskiego, narodowości polskiej, wymienione w § 1 lub 2 art. 11 dekretu z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939—1945 r. Dz. U. R. P. z 1946 r. Nr 41, poz. 237, Nr 59, poz. 324 z 1947 r. Nr 31, poz. 131, Nr 63, poz. 376 i poz. 390),

2. co do których na podstawie ustawy powołanej w pkt. 1) zapadło prawomocne postanowienie sądowe orzekające rehabilitację w pełnym rozmiarze, bądź też postanowienie specjalnego sądu karnego, wydane na podstawie dekretu z dnia 4 listopada 1944 r. (Dz. U. R. P. Nr 11 poz. 54) uchylające zarządzenie prokuratora o przymusowym odosobnieniu,

3. co do których na mocy dekretu z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939—1945 r. wydany został uniewinniający lub uwalniający od kary wyrok sądu lub polegający na zgłoszeniu przynależności do narodowości niemieckiej bądź też uprzywilejowanej przez władze okupacyjne, nie podlega ściganiu,

4. co do których postępowanie karne nie było wszczynane.

Art. 19. pkt. 1. Decyzja o wszczęciu postępowania weryfikacyjnego powoduje zawieszenie prawa do pobierania zaopatrzenia emerytalnego.

Pkt. 3 nie wszczyna się postępowania weryfikacyjnego wobec osób, które w czasie popełnienia czynu uzasadniającego weryfikację, nie ukończyły 14 lat życia.

Art. 20. 1. Dla przeprowadzenia postępowania weryfikacyjnego ustanawia się przy Prezesie Rady Ministrów komisję Weryfikacyjną, składającą się z przewodniczącego i jego zastępców, wyznaczonych przez Prezesa Rady Ministrów, oraz członków, wyznaczonych przez Ministrów Bezpieczeństwa Publicznego i Skarbu oraz przez Centralną Radę Związków Zawodowych.

2. Komisja Weryfikacyjna rozpoznaje sprawy podlegające jej orzecznictwu w składzie 5 członków a mianowicie:

1. *zastępcy przewodniczącego komisji weryfikacyjnej jako przewodniczącego,*
2. *dwóch przedstawicieli ministrów, wymienionych w ust. 1.,*
3. *przedstawiciela naczelnej władzy, której emeryt podlegał ostatnio w czynnej służbie a w braku takiej władzy — przedstawiciela Prezydium Rady Ministrów,*
4. *przedstawiciela Centralnej Rady Związków Zawodowych, która deleguje w tym celu członka związku zawodowego pracowników tego działu administracji państwowej, w którym emeryt pełnił ostatnio czynną służbę, a w braku takiego związku zawodowego — członka Związku Zawodowego Pracowników Państwowych.*

Artykuły 21 i 22 przytoczyliśmy w ostatnim numerze „Emeryta" z dnia 1 lipca 1950 r.

Ogólne znaczenie przytoczonego na wstępie rozporządzenia Rady Min. idzie w tym kierunku, że weryfikacja praw emerytalnych obejmująca dotychczas jedynie pewne gałęzie pracowników państwowych i zawodowych wojskowych a w szczególności granatową policję, straż więzienną, straż graniczną i korpus ochrony pogranicza, rozciągnięta została na inne gałęzie służby a mianowicie emerytów samorządowych, ubezpieczeń społecznych, oraz osób posiadających prawo do zaopatrzeń emerytalnych, pensyj wdowich i sierocych nawet z odrębnych funduszów emerytalnych lub z własnych funduszów innych instytucyj i zakładów.

Z dniem 1 lipca br. stosownie do zapowiedzi Państwowego Zakładu Emerytalnego wstrzymana została wypłata zasiłku na dzieci uczęszczające do szkoły i wznowiona będzie od nowego roku szkolnego po przedłożeniu zaświadczenia, iż dane dziecko uczęszcza nadal do szkoły.

Lato w Bystrzycy

Schronisko w Bystrzycy—Górnej położone tuż naprzeciw przystanku kolejowego Lubachów, zwraca od pierwszego wejrzenia uwagę przechodnia tak przez wyraźny napis nad wejściem do domu, jak i przez obszerną szklaną, komfortowo urządzoną werandę przytykającą do szosy. Takiej drugiej nie ma w okolicy. Ma ona tę zaletę że po podsunięciu okien od ogrodu zabawowego stanowi otwarty bufet ogrodowy, a biegnąca wzdłuż ogrodu kryta altana umożliwia pobyt na świeżym powietrzu nawet podczas deszczu.



Stoliki w ogrodzie najczęściej gęsto obsadzone gośćmi, rozkoszującymi się tak znakomitym powietrzem jak i wspaniałymi widokami okalającymi ten sympatyczny przytułek.

Za ogrodem zabawowym ciągnie się pod górkę ogród warzywny znakomicie utrzymany za nim w ogrodach dalsze wille, oraz zadrzewienia przetykane pasmami uprawnych pól i łąk.

Lipcowe słońce naświetla ten krajobraz pięknymi barwami, delikatny świergot ptaków, brzęk osełek ostrzących gdzieś w dali kosy przerywają od czasu do czasu uroczystą ciszę.

Człowiek, który znajdzie się tu, chodzi przez kilka dni jak urzeczony, nie wie w którą najpierw udać się stronę, co oglądać przede wszystkim. Wszystko go nęci i to wzgórze naprzeciw Schroniska z przyklejonymi doń jak jaskółcze gniazda białymi domkami i tam dalej na prawo czerwone dachy will wyzierające z pośród drzew z swoimi gotyckimi wieżyczkami, czerwony wielki dom z tarasami i balkonikami, ciemne ściany boru na lewo, i ta szosa wijąca się doliną Bystrzycy gdzieś w nieznaną dal, pełna zakrętów i niespodzianek.

Przez żywopłoty przezierają ogrody ubarwione śnieżnym kwieciem jaśminów i czerwienią róż. Po bladoszafirowym niebie płyną fantastyczne chmurki a lekki wiaterek muska delikatnie twarz igrając falą włosów zasłaniając nią oczy jakby droczył się zakrywając czarowne widoki. Błogosławiony kraj. Gdyby tak można osiąść tu bez troski na resztę dni życia, mieć dobre książki, nie troszczyć się o walkę z życiem i jego potrzebami. Człowiek zanurzony w fale promiennego lata leżąc na trawie ogląda z podziwem błękitniejące odblaskiem nieba dachy domów. Pędząc znojne życie w mieście, nie ma wyobrażenia o tym, jak cudnie jest na wsi wśród pól i lasów i teraz dopiero odczuwa wdzięczność dla tego kogoś, kto stworzył tę możliwość skorzystania z światła i słońca, spędzenia bodaj kilkunastu dni poza zwykłym czasem codziennej pracy, trosk i kłopotów ludziom, którzy nie mają wczasów a są za biedni na to, by opłacić kilka tysięcy złotych miesięcznie za samo mieszkanie nie licząc utrzymania.

Wszystko to stało się możliwe dzięki jednemu mózgowi, jednemu człowiekowi, którego nie znam i nie widziałam nigdy, o którym słyszę tu jednak co dnia, jako o cudotwórcy i zaczynam go szanować i cenić jak wszyscy tu obecni, korzystający z wczasów w Schronisku Emerytów.

Jadwiga Win . . .

Upraszamy o przekazanie dopłat do prenumeraty za III kwartał 1950 r.

Walka o pokój

Zbieranie podpisów pod apelem sztokholmskim zakończone. Miliony ludzi wypowiedziały się przeciwko wojnie i naprawdę nie chce mi się wierzyć, by istniał na świecie uczciwy człowiek, który pragnąłby wojny, za wyjątkiem dostawców broni, którą mają na zbyciu.

Przypominam sobie, jak wycieńczony głodem, pożerany przez gorączkę, nie mający siły zejść do schronu podczas najsilniejszych nalotów leżałem na łóżku tuż pod wywalonym przez krowę oknem, zobojętniały zupełnie na śmierć, czekając na nią jak na wybawicielkę, widziałem przelatujące w pobliżu okna przecudne kolorowe lampki niosące zagładę komuś innemu, obserwowałem walące się co kilka minut ściany sąsiednich domów, słyszałem warkot dziesiątków samolotów zrzucających swój ciężar z świstem i niesamowitym zgrzytem, tak charakterystycznym i tkwiącym w uszach do dnia dzisiejszego, jak później ranny w nogę nie mogąc nią poruszyć, musiałem brać ją do ręki, by obrócić ją z boku na bok.

Straciłem na wojnie wszystko: ubranie, pościel, okrycie osobiste dokumenty, urządzenie mieszkania, pozostałem w nocnej koszuli i podarowanej podartej jesionce, w pantoflach każdy z tej samej nogi, straciłem syna i dwóch zięciów, mam wojny dość, na całe życie, wystarczy mi ona do śmierci i przypuszczam, że takich jak ja są miliony a tych pragnących nowej wojny są napewno tylko jednostki, które jej nie zaznały, siedziały albo zagranicą albo w jakichś miejscowościach kuracyjnych, gdzie nie docierały naloty, gdzie groza wojny znana była tylko z opowiadań lub broszur powojennych, które nigdy nie mogły oddać grozy wojny tak jak ona faktycznie wyglądała.

W szesnastym dniu oblężenia Warszawy szukały kobiety pod silnym obstrzałem po podwórkach i ściekach odpadków jarzyn, obierzyn kartofli, żebrały okruszyn chleba dla dzieci. Straszna, nieznana dotychczas rozszalała wojna zawisła nad miastem. Ogromne bloki mieszkalne rozsypywały się jak domki z kart, nikły drzewa, mury, płoty, pozostawały tylko wyrwy, dziury i rumowiska. Gryzące dymy wyjadały oczy, słały się między ruinami, nocami okrutne łuny coraz bliższe, jak daleko okiem sięgnąć, czerwieniły horyzont, całe niebo krwawiło od grozy, psy wyły niesamowicie w opuszczonych domach. Człowiek nie mógł znaleźć spokojnego kątka gdzie mógłby skłonić głowę bodaj na godzinę, by zatracić się w śnie, nie widzieć i nie słyszeć tego co się dzieje.

Tak mniejwięcej wygląda wojna, ciekawych odsyłam do pełnej grozy książki Zygmunta Gizelli *„Niemiecki nalot"*. Człowiek normalny nie chce wojny, wzdraga się przed nią, jako przed hańbą ludzkości, przed złem, którego wieki nie odrobią.

Jagodziński

Sprawa Spółdzielni O. P.

Do

Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowej
Emerytów Państwowych z odp. ogr.

w Poznaniu
ul. Młyńska 5

Ministerstwo Finansów pismem z dnia 25. III. 1950 r. L. DB 2755/3/50 powiadomiło PKO., że z dniem 1 września 1950 r. zgodnie z art. 36 dekretu o reformie bankowej (Dz. U. R. P. z 1948 r. Nr 52, poz. 412) *wszystkie pracownicze kasy spółdzielcze zostaną postawione w stan likwidacji,* a to wobec ustalenia zasady, iż nadal mają istnieć tylko kasy typu związkowego, opierające swoją działalność na regulaminie wzorcowym Pracowniczych Kas Zapomogowo-Pożyczkowych ustalonym w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu przez Centralną Radę Związków Zawodowych.

Ustalenie terminu likwidacji Pracowniczych Kas Spółdzielczych dopiero na 1 września br., tj na szereg miesięcy naprzód ma na celu umożliwienie tym Kasom zlikwidowanie wszystkich operacji i rachunków, których nie prowadzą Pomocnicze Kasy Zapomogowo-Pożyczkowe i przekazanie tym ostatnim reszty aktywów i pasywów, jako swoim naturalnym następcom.

Wszystkie przeto pracownicze Kasy Spółdzielcze, istniejące przy Zakładach Pracy, przy których już zostały zorganizowane, lub przy których w najbliższym czasie zostaną zorganizowane pracownicze Kasy Zapomogowo-Pożyczkowe typu związkowego powinny możliwie szybko, a w każdym razie przed dniem 1 września br.:

1. zlikwidować wszystkie swoje operacje i rachunki, których Regulamin Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej Związku Zawodowego nie przewiduje z wyjątkiem udziałów funduszów własnych, nadwyżek operacyjnych oraz ruchomości i nieruchomości. Zgodnie z obowiązującym Regulaminem P. K. Z. P. prowadzą następujące rachunki: 1) kasa, 2) wkłady członkowskie (Fundusz „A" pożyczkowy) 3) R-k czekowy w PKO. 4) lokata fundusz „C" w PKO. 5) lokata w PKO. na pogotowie kasowe, 6) lokata PKO. na kredyty specjalne 7) pożyczki, 8) zaliczki, 9) pożyczki specjalne, 10) fundusz „C" (rezerwowy), 11) fundusz „B" (zapomogowy) 12) dłużnicy i wierzyciele.
2. Spowodować podjecie uchwał Walnych Zgromadzeń, w Kasie Spółdzielczej o przekazaniu niezlikwidowanych aktywów i pasywów określonej Pracowniczej Kasie Zapomogowo-Pożyczkowej, a w tej ostatniej o przyjęciu tych aktywów i pasywów.
3. Sporządzić w trzech egzemplarzach inwentarze do bilansu brutto, sporządzonego na dzień przekazania pozostałości bilansowej kasy spółdzielczej.

4. Z czynności przekazania i przejęcia aktywów i pasywów co powinno nastąpić przed dniem 1 października 1950 r., sporządzić w trzech egzemplarzach protokół zdawczo-odbiorczy, zaopatrzony w podpisy ze strony Kasy Spółdzielczej przez Zarząd i Radę Nadzorczą, a ze strony przyjmującej Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej przez Zarząd i komisję Rewizyjną. W protokóle tym należy wyraźnie zaznaczyć, że Pracownicza Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa jednocześnie z przejęciem aktywów i pasywów przejmuje odpowiedzialność za wszystkie zobowiązania przejętej Kasy Spółdzielczej.

Po wykonaniu powyższego i przesłaniu do PKO. w dwóch egzemplarzach bilansu brutto zestawionego na dzień przekazania sumy bilansowej wraz z inwentarzami i protokółem zdawczo-odbiorczym dana spółdzielnia na zasadzie art. 13 dekretu z dnia 25 października 1948 r. o zasadach i trybie likwidacji niektórych przedsiębiorstw bankowych będzie uznana przez Ministra Finansów za zlikwidowaną. Decyzja w tej mierze Ministra Finansów zostanie ogłoszona w Monitorze Polskim i będzie stanowiła podstawę dla sądu, do wykreślenia Spółdzielni z rejestru handlowego.

Pracownicza Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa, przejmie resztę aktywów i pasywów do Spółdzielni i zapisze na odpowiednich kontach.

Ewentualny niedobór, powstały z likwidacji przejętych od Pracowniczej Kasy Spółdzielczej aktywów i zapasów przejmując Pracownicza Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa powinna pokryć w następującej kolejności:

1. z funduszów rezerwowych (Zasobowy i specjalny) przejętych ze spółdzielni,
2. z przejętych udziałów członkowskich, jeśli fundusze wymienione w punkcie 1 na ten cel nie wystarczą i
3. z własnych funduszów tj. z funduszu „C" gdyby środki wymienione powyżej w punktach 1 i 2 nie pokryły strat w całości.

Pracownicze Kasy Spółdzielcze, które do dnia 1 września nie przekażą swoich aktywów i pasywów Pracowniczej Kasie Zapomogowo-Pożyczkowej w powyżej podany sposób, zostaną zlikwidowane w całości w trybie Dekretu z dnia 25 października 1948 r. o zasadach i trybie likwidacji niektórych przedsiębiorstw bankowych. Celem zachowania dorobku pracowniczych kas spółdzielczych oraz uniknięcia skutków i kosztów przeprowadzenia likwidacji w powyższym trybie radzimy skorzystać z wyżej podanych wskazówek i przyspieszyć likwidację; proponowany bowiem sposób dobrowolnej likwidacji będzie dla członków spółdzielni najkorzystniejszy.

Pracownicze Kasy Spółdzielcze, które nie będą miały możności przekazanie swoich aktywów i pasywów z uwagi na brak pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych, jako ich naturalnych następców będą zlikwidowane w całości w trybie wyżej wymienionego Dekretu z dnia 28 października 1948 r. ze wszystkimi jego skutkami. Należy przeto dążyć do zorganizowania kasy pracowniczej związkowej, która by mogła przejąć aktywa i pasywa likwidowanej spółdzielni.

Pracownicze Kasy Spółdzielcze, które nie skorzystają lub nie będą mogły skorzystać z wyżej podanych wskazówek, powinny o tym powiadomić PKO.

Powszechna Kasa Oszczędności

(—) Mgr H. Gertner *(—) T. Szulc*

Ponieważ pracownicze Kasy Spółdzielcze powstać mogą tylko i jedynie przy zakładach pracy, które wypłacają zarobki swoim pracownikom i mogą potrącać z tych zarobków przewidziany procent na zasilenie pracowniczych Kas spółdzielczych, wnieśliśmy przedstawienie do Ministerstwa Skarbu, gdyż taka Kasa przy naszym Związku powstać nie może, albowiem emeryci i wdowy nie pobierają od nas ale wprost z Państwowego Zakładu Emerytalnego swoje emerytury czekami PKO, ponadto nasza Spółdzielnia Oszczędnościowo-Pożyczkowa jest zupełnie innego typu, wypożyczyła ona pieniądze najbiedniejszym ludziom na zakładanie warsztatów pracy, które w takim tempie, bez załamania istnienia setek rodzin zlikwidować się nie dadzą. Na nasze przedstawienie otrzymaliśmy odpowiedź z dn. 21. VI. br., iż Ministerstwo Finansów nie umieściło naszej Spółdzielni w wykazie Spółdzielni przeznaczonych do likwidacji ogłoszonym w Monitorze z dnia 13 czerwca 1950 r. Nr 67, poz. 793 wobec czego Spółdzielnia nasza może działać nadal normalnie, dopóki nie wyjdzie odnośne zarządzenie Ministerstwa Finansów.

Powyższe podajemy do wiadomości naszym członkom.

Okręgowy Związek Emerytów Państwowych, Wdów i Sierót w Poznaniu

Gierszewski sekrestarz — *Gizella* prezes

Listy z Kraju

Turek: Dnia 4 czerwca 1950 r. odbyło się u nas Walne Zebranie członków przy licznym udziale osób, tak z Turka jak i z Tuliszkowa.

Zebraniu przewodniczył Dr Ksawery Pietrzak, ogłaszając porządek dzienny a mianowicie: odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania, sprawozdanie ogólne z czynności Zarządu, sprawozdanie kasowe, oraz wyniki Komisji Rewizyjnej, dyskusję na temat sprawozdań, wyboru władz Koła i delegatów na zjazdy oraz wolne głosy.

Ogólne sprawozdanie złożył prezes Koła Antoni Kaczyński, referując całokształt działalności w roku sprawozdawczym a mianowicie działania miejscowe oraz udział delegatów na zjazdach w Poznaniu, stwierdzając, że organizacja emery-

tów jest nietylko potrzebna, ale konieczna, że każdy emeryt, emerytka i wdowa winny należeć do swego związku íle że każdy dzień stwierdza, że Związek udziela porad i pomocy wszystkim zwracającym się o to.

Sprawozdanie kasowe złożył Ob. Krupczyński referując, że ogólny dochód w roku sprawozdawczym wynosił 26.220,— zł zaś pozostałe saldo na dzień 1 czerwca 1950 r. wyniosło 3.640,— zł.

Komisja Rewizyjna stwierdziła prawidłowość prowadzonych ksiąg i dowodów, oraz wniosła przez usta Ob. Kosmalskiej o udzielenie Zarządowi zasłużonego pokwitowania i podziękowania.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos liczni członkowie a z przemówień ich wyczuwało się głównie troskę o poprawę bytu materialnego emerytów, emerytek i wdów, albowiem pobierane zaopatrzenia emerytalne nie wystarczają na życie i utrzymanie rodzin.

Po wyczerpaniu dyskusji uchwalone zostało pokwitowanie dla ustępującego Zarządu, który też został ponownie wybrany w dotychczasowym składzie na rok następny.

Na zjazdy do Okręgu i ogólnokrajowe wybrani zostali jako delegaci: Ob. Antoni Kaczyński i Józefa Giedroyciowa.

Czudec: Do Szanownej Administr. „Emeryta"!

Apel naszego czcigodnego Prezesa trafił mi do serca i do rozumu, na skutek czego posyłam jednocześnie z tym listem kwotę 300.— zł, z której 120.— zł przeznaczam jako dopłatę do prenumeraty za rok bieżący po 10.— zł miesięcznie, resztę zaś w kwocie 180.— zł na fundusz prasowy.

Przyznaję się szczerze, że już od dłuższego czasu trapiła mnie obawa, by „Emeryt nie załamał się. Byłaby to wielka szkoda no i wstyd dla całego ogółu emerytów.

Lepiej, że Redakcja zdobyła się na swój apel późno, niż po niewczasie, nie wątpię że decyzja była ciężka, gdyż mogła chybić a wówczas? Przypuszczam jednak, że każdy emeryt przepojony jest tym samym uczuciem co ja i że apel odniesie skutek pod każdym względem a to tak przez rychłą dopłatę, przez datki na fundusz prasowy i przez zyskanie nowych prenumeratorów o co naprawdę będziemy się starać wszyscy razem.

L. A. Witkowski

Kluczbork: Decyzją Państw. Zakładu Emerytalnego z dnia 27. 3. br. Nr 603587, odmówiono mi zezwolenia na leczenie zdrowiskowe, umotywowane brakiem kredytów. Decyzja ta jest nieuzasadniona co motywuję następująco:

Wroku 1940 miesiącu lutym zostałem wysiedlony z rodziną z Poznania do obozu koncentracyjnego, a potem do Mielca k. Tarnobrzegu podczas której to tułaczki nabawiłem się poważnej choroby przewodów oddechowych, krtani oraz reumatyzmu i choroby serca z przestrachu. O leczeniu wtedy nie mogło być mowy, gdyż nie było ku temu żadnych warunków i nikt się losem emerytów nie interesował. Obecnie dzięki rozporządz. Min. Pracy i Opieki Społecznej z dnia 5. 3. 1947 r. o pomocy lekarskiej dla osób pobierających zaopatrzenie emerytalne lub renty (Dz. U. R. P. Nr 34, poz. 159) można na specjalne zlecenie instytucji wypłacającej zaopatrzenie emeryt. uzyskać leczenie zdrojowiskowe. Jako potrzebujący obecnie koniecznego leczenia uzdrowiskowego, zwróciłem się do Państw. Zakł. Emeryt. w Warszawie o udzielenie mi tego specjalnego leczenia, załączając orzeczenie lekarza rejonowego i Komisji lekarskiej Obwodowego Lekarza Ubezpieczalni Społecznej w Kluczborku, stwierdzające konieczność leczenia uzdrowiskowego oraz wyniki prześwietleń, badań, analiz itp. Wniosek wysłałem do Państw. Zakładu Emeryt. w dniu 12. 3. 1950 r. Sądziłem, że sprawa zostanie przez P. Z. E. załatwiona pozytywnie, gdyż na podstawie przedłożonych świadectw lekarskich miałem wszelkie warunki do takiego leczenia. Niestety — otrzymałem odpowiedź odmowną. Wniosłem odwołanie do Ministerstwa Skarbu z prośbą o danie mi możności leczenia się na koszt Skarbu Państwa w jednym z uzdrowisk wskazanych przez Obwod. Lekarza Ubezp. Społ. Sądzę, że Ministerstwo Skarbu przychyli się do mojej prośby i udzieli biednemu emerytowi swego poparcia, gdyż zdrowie straciłem w długoletniej służbie państwowej oraz w czasie poniewierki wojennej w obozie, transportach wysiedleńczych itp. Ponadto podczas wojny straciłem dwóch synów oraz cały swój dobytek i oszczędności zdobyte ciężką pracą przez całe moje życie. Obecnie zmuszony jestem nadal tułać się w obcych stronach, gdyż mieszkanie moje w Poznaniu zostało w r. 1945 oddane komu innemu, meble zaś wywiezione przez Niemców, co uniemożliwiło mi powrót do Poznania.

Nadmieniam, iż obecnie pomimo złego stanu zdrowia i podeszłego wieku udzielam się w pracy społecznej i jestem przewodniczącym Koła Emerytów w Kluczborku, co zajmuje mi dużo czasu. Do r. 1949 pracowałem jako kierownik Pow. Komit. Opieki Społecznej tj. do czasu zlikwidowania tej instytucji. Nie chcąc być ciężarem Państwu i Społeczeństwu chciałem pracować dalej, z uwagi jednak na mój podeszły wiek nie mogę pracy uzyskać.

Stanisław Biegański

em. kier. oddz. Dyr. Poczt i Tel

Kluczbork, ul. Zamkowa 9

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Hodorski: Dziękujemy za wyrazy uznania i za jednanie prenumeratorów. Pismo Ob. dowcipne, ale nie nadaje się do ogłoszenia w „Emerycie". — Czy nie dałoby się założyć u Was zrzeszenia emerytów, jeżeli Was jest tam jak Ob. pisze ponad 100 osób, które pragną należeć do organizacji.

Przeczytajcie sobie korespondencję wyżej.

Na wysyłanie organizatorów na miejsce nie mamy funduszów. Pomiędzy taką liczbą emery-

tów powinien znaleźć się człowiek, który umie zorganizować zebranie. Zamiast chodzić od domu do domu, czy nie lepiej byłoby ogłosić w miejscowym piśmie, by emeryci zgłaszali się u Ob. celem zapisania się na członka, albo wprost urządzić zebranie emerytów i wdów, napewno przyjdą wszyscy i wówczas rzecz im wytłumaczyć i zebrać deklaracje przystąpienia, uchwalić statut i wnieść do Władzy powiatowej, jako zgłoszenie zawiązania nowego stowarzyszenia.

Ob. Kozłowska Wymieniony w pocztówce Ob. artykuł czytaliśmy, nie znaleźliśmy w nim nic ciekawego, co budziłoby zainteresowanie emerytów państwowych, wojskowych lub samorządowych. Odnosi się on do rencistów Zusu.

Dziękujemy za żywe interesowanie się problemami społecznymi i za zwracanie na nie naszej uwagi. Mamy więcej takich sympatyków a szczególnie jednego w Kielcach, który posyła nam często wyłapane podobne korespondencje, jesteśmy Mu za to mocno zobowiązani.

Ob. Borowczyk Walenty, Szczecin, Al. Wojska Polskiego 52/5.

Dziękujemy uprzejmie za przesłaną kwotę 1000 zł przeznaczoną do dyspozycji prezesa Gizelli, który przekazał ją na „fundusz prasowy „Emeryta".

Byłoby nam bardzo przyjemnie, gdyby któryś z ruchliwych emerytów na tamtejszym terenie zechciał przyczynić się do założenia miejscowego Koła Emerytów, otrzymałby od nas instrukcję i potrzebne druki.

Emeryt X grupy: Zbieranie podpisów trwałoby kilka miesięcy wskutek czego akcja byłaby każdym razem o tyle spóźniona. Wystarczy, że petycje podpisze przewodnictwo Związku i tak się zwykle dzieje.

Do zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim potworzone były specjalne aparaty, biura i szeregi osób ofiarnych, takim aparatem nie rozporządzamy.

Ob. Wiktor Szyszka: Początkowo była nadzieja, że akcja podana w „Emerycie" Nr 5 iż od orzeczenia Komisji Weryfikacyjnej można odwołać się do Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów odniesie skutek. Ostatnio okazało się, że jest ona bezskuteczna, gdyż zaczęły napływać negatywne odpowiedzi.

Pozostaje jedynie art. 22 ustawy z dnia 1 lipca 1949 Dz. U. R. P. Nr 42, poz. 304.

Ob, Rudolf Wilczek: Trudno zrozumieć co Ob. miał na myśli. Znamy pewne znakomite przysłowie a mianowicie: *„Szanuj i ceń czas więcej niż pieniądz, gdyż z czasem możesz zyskać pieniądze, ale za pieniądze czasu nie kupisz".*

Są to złote myśli. Podobne myśli przytaczać możemy w każdym numerze „Emeryta" na podstawie naszych osobistych doświadczeń. Jeżeli to Obywatelowi się nie sprzykrzy spróbujemy.

Cieszyn: Dziękujemy za wiadomość. Jest to już trzecia wiadomość tego rodzaju. Wszystkie one są jednak tak lakoniczne, że niewiadomo do jakiej kategorii osób się odnoszą.

Michał Jabłoński: Ustawa emerytalna nie przewiduje zwrotu kosztów pogrzebu w razie śmierci żony emeryta. O ile przed wybuchem wojny Monopol Solny wypłacał takie koszta to napewno tylko szedł na rękę emerytom udzielając im zapomogi na ten cel.

Niech Obywatel probuje wnieść prośbę o zapomogę, może poskutkuje.

My poradziliśmy sobie w ten sposób, że przy naszym Związku założyliśmy Kasę Pośmiertną do której przyjmujemy tak emerytów jak też ich żony i w razie wypadku śmierci wypłacamy rodzinie pozostałej 15.000,— zł na pokrycie najkonieczniejszych wydatków.

Ob. Andrzejewski Ludwik: Jeżeli postępowanie weryfikacyjne zostało umorzone, należy wnioskować, że Obywatelowi przywrócone zostały prawa emerytalne i że otrzyma z powrotem wszystko to, co należało mu się od chwili zawieszenia wypłaty emerytury.

Prosimy o wiadomość, z jakiego powodu zawieszono Obywatelowi w swoim czasie wypłatę emerytury. W jakim zawodzie pracował przed tym, wzgl. czy był przyjęty na niemiecką listę narodową.

Komunikaty

Kasa Pośmiertna przy Okręgowym Związku Emerytów w Poznaniu zawiadamia członków, że podczas, gdy w maju nie mieliśmy żadnego wypadku śmierci, w miesiącu czerwcu br. zmarło dwóch członków Kasy, których rodzinom wypłacono po 15 tysięcy złotych na koszta pogrzebu. Członkowie Kasy obowiązani są do pokrycia poniesionego wydatku oprócz zwykłych składek po 20,— zł na każdy wypadek śmierci tj. razem po 40,— zł i to członkowie poznańscy wprost w Kasie przy ul. Młyńskiej 5, zamiejscowi przez przekaz na konto czekowe P. K. O. Okręgowego Związku Emerytów w Poznaniu Nr V-1294/113 z dopiskiem „Kasa Pośmiertna".

Do Czytelników, Prenumeratorów i Sympatyków Pisma.

Ogłoszona naprawdę ze strachem i powątpiewaniem podwyżka prenumeraty naszego pisma spotkała się z pełnym zrozumieniem naszych Kochanych Prenumeratorów i Czytelników, gdyż tylko bardzo znikoma część powstrzymała się od uiszczenia podwyższonej prenumeraty, reszta nie tylko dopisała ale pełna ofiarności przesłała oprócz podwyższonej prenumeraty naddatki na fundusz prasowy.

Jeżeli tak dalej pójdzie, byt „Emeryta" będzie zapewniony i zyska trwałe podstawy dalszego istnienia.

Dziękujemy Wam serdecznie Zacni Ofiarodawcy; naprawdę serce się raduje, opada zwątpienie, które opanowało nasze stroskane dusze, nabraliśmy nowej chęci do dalszej pracy.

Naczelny Redaktor, który rozchorował się poważnie ze zmartwienia i leżał przez 14 dni prawie bez pamięci, przychodzi pomału do zdrowia i śle Wam serdeczne pozdrowienia wywiązując się z przyrzeczenia, że pracować będzie do ostatniego tchu, a da Bóg wysiłek jego jak dotychczas zawsze uwieczniony będzie powodzeniem.

Trochę tylko agitacji, by i ci oporni i obojętni zaprenumerowali pismo nasze a wysiłek nie będzie daremny.

Redakcja

Zarząd Związku Emerytów w Wrocławiu prosi swoich członków o płacenie składek przekazami pocztowymi a nie przez P. K. O. gdyż dotychczasowe konto w PKO Nr VIII-1430/113 zostało zlikwidowane, wobec czego na konto to nie należy przekazywać żadnych kwot należnych naszemu Związkowi.

Lukas, prezes

Z powodu pilnych prac urzędowych, druk ostatniego numeru „Emeryta" (Nr 13 fatalna trzynastka) musiał być odłożony przez Drukarnię na czas późniejszy. Przepraszamy Szanownych Czytelników za kilkudniową zwłokę.

Z powodu ciężkiego zachorzenia prezesa Związku i naczelnego redaktora naszego pisma, następny numer „Emeryta" ukaże się dopiero dnia 15-go sierpnia br.. — Prosimy Czytelników i Prenumeratorów o wyrozumiałość i życzenia rychłego powrotu do zdrowia naszego ukochanego prezesa. — W razie jakiegoś ważniejszego zdarzenia zawiadomimy naszych członków listownie.

Odpowiedzalny redaktor B a r o n Bronisław.

Od Administracji!

P. Szajnowa Nysa: Do rocznej prenumeraty dopłata wynosi 60 zł.

P. Kwiatkowski Kielce: Prenumerata zapłacona do 30 września br.

P. Iglicki Płock: Prenumerata zapłacona do końca br.

P. Lisieniecka Rzeszów: Prenumerata zapłacona do 31 grudnia br. pozostaje na dobro na rok 1951 — 180,— zł.

Sprawozdanie Skarbnika

W Administracji naszej złożyli na Fundusz Prasowy:

P. Matusewicz Jerzy, Warszawa — 40,— zł; p. Dyczka Aleksander, Bielsko — 75,— zł; p. Błaszczyk Zofia, Łagów 41a (Zgorzelec) — 125,— zł; p. Czarnecki Bolesław, Szczecin — 220,— zł; Związek Emerytów Państwowych Wieliczka — 2.000,— zł; Związek Emerytów Państwowych, Wieliczka — 500,— zł; p. Żurawski Jan, Wargowo — 100,— zł; p. Marecki Kazimierz, Wrocław 9. — W myśl apelu z 15. 6. 1950 r. jako wyrównanie prenumeraty za rok 1950 przesyłam 120,— zł, zaś pozostałe 880,— zł przeznaczam na fundusz prasowy wzywając równocześnie do współzawodnictwa członka St. Pogodę, Wrocław, ul. Pomorska 15, m. 20 z prośbą o dalszą inicjatywę współzawodnictwa (—) Marecki. p. Naruszewicz Helena, Poznań — 100,— zł; p. Żydek Stanisław, Piotrowice Śląskie — 280,— zł; p. Ziemiański Michał, Łomy 62 — 440,— zł; p. Rataj Jan, Pogrzybów — 60,— zł; p. Paterek Grzegorz, Turbia — 30,— zł; p. Borowczyk W., Szczecin — 940,— zł; p. Krzesiński Aleksander, Bardo Śląskie — 80,— zł; p. Gołębiowska Zofia, Gdańsk — 265,— zł; p. Zasztowt Witold, Gorzów Wlkp. — 100,— zł; Związek Emerytów Państwowych, Bochnia — 110,— zł; p Dawid Józef, Oława — 70,— zł; p. Pollowa Olga, Biłgoraj — 120,— zł; p. Jankowski Franciszek, Warszawa — 180,— zł; p. Podoba Jan, Ziębice D. Śl. — 440,— zł; p. Lisowski Józef, Bytom — 380,— zł; p. Szczygielska Stefania, Nysa — 60,— zł; p. Lachowicz Kazimierz, Oświęcim — 345,— zł; p. Cornelli Józef, Oława — 30,— zł; p. Łuszczyński Władysław, Warszawa — 80,— zł; p. Zając Michał, Kielcza Śląsk — 260,— zł; p. Krzyżanowska Justyna, Trzemeszno — 100,— zł; p. Lachowicz Franciszek, Kraków — 70,— zł; p. Trzeciak Jan, Białystok — 75,— zł; p. Szmejl Artur, Rzepin — 200,— zł; p. Dobrogowska Jadwiga, Łódź — 140,— zł; p. Müller Zygfryd, Poznań — 40,— zł; p. Kwiatkowski K. Wł., Kielce — 100,— zł; p. Zalewski Edward, Warszawa — 80,— zł; p. Janecka Palmira, Poznań — 50,— zł; p. Sawicki Adolf, Poznań — 1.000,— zł; p. Koczorowski Kazimierz, Poznań — 300,— zł; p Gliwa Franciszek, Poznań — 50,— zł; p. Antkowiak Jan, Poznań — 200,— zł; p. Brodkowska Maria, Wrocław — 255,— zł; p. Doening Halina, Lębork — 100,— zł; p. Piękoś Stanisław, Przemyśl — 120,— zł; p. Blichan Adam, Szklarska-Poręba — 440,— zł; p. Żegiestowski Włodzimierz, Wrocław — 40,— zł; p. Szyszka Wiktor, Skoczów — 55,— zł; p. Kaźmierski Marian, Gostyń Wlkp. — 30,— zł; p. Zieńkowski Antoni, Warszawa — 100,— zł; p. Szlekys Helena, Kobyłka — 100,— zł; p. Strzałka Franciszek, Biała Krak. — 80,— zł; p. Pospieszyński J., Puszczykowo — 115,— zł; p. Dr Mamert Nieciuński, Suwałki — 90,— zł; p. Traugutt Weronika, Suwałki — 170,— zł; p. Dr Mamert Nieciuński, Suwałki — 2.000,— zł; p. Sokolik Władysław, Olsztyn — 60,— zł; p. Tryboń Antoni, Łuków — 65,— zł; p. Kozłowska Maria, Janów — 25,— zł, p. Jastrzębski Feliks, Chełmno — 60,— zł; p. Tokarska Zofia, Wrocław — 200,— zł; p. Anczykowski Ludomir, Częstochowa — 55,— zł; p. Kulczyński Aleksander, Warszawa — 140,— zł; p. Matusewicz Jerzy, Warszawa — 60,— zł; p. Hamberger Edmund, Wieliczka — 140,— zł; p. Wichert Stanisław, Krosno — 100,— zł; p. Poluchowski Władysław, Kielce — 60,— zł; p. Mika Władysław, Ropica Górna — 40,— zł; p. Dworochowska Janina, Zw. Em. Państw., Milanówek — 100,— zł; p. Jurkiewicz Jan, Zw. Em. Państw., Milanówek — 100,— zł; p. Holuka Roman, Bytom — 60,— zł; p. Łoziński, Głuchołazy — 160,— zł; p. Abgarowicz, Głuchołazy — 55,— zł; p. Kotas Andrzej, Nysa — 200,— zł; p. Młodnicki Stanisław, Bielsko — 60,— zł; p. Orłowski Franciszek, Chorzów — 20,— zł; p. Wojciechowska Jadwiga, Gdynia — 60,— zł; p. Witkowski Ludwik, Candec — 240,— zł; Związek Emerytów Państwowych, Stary Sącz — 360,— zł; p. Klonowski Wilhelm, Podstole — 360,— zł; p. Koczaj Maria, Zw. Em. Państw., Wrocław — 200,— zł; p. Kisiał Maria, Zw. Em. Państw., Wrocław — 100,— zł; p. Kobordo Fabian, Zw. Em. Państw., Wrocław — 100,— zł; p. Suchowolska Stanisława, Nowy Sącz — 140,— zł; p. Prus Józef, Grybów — 120,— zł; p. Toczyska Halina, Zakopane — 100,— zł; p. Waccwski Stanisław, Będzin — 300,— zł; p. Łozińska Helena, Głuchołazy — 100,— zł; p. Smoliński Józef, Ostrowiec św. Krzyski — 100,— zł; p. Chałcarz Katarzyna, Dobra — 30,— zł; p. Nowicki Szymon, Ełk — 400,— zł; p. Nowinski Stanisław, Rzeszów — 90,— z; p. Sochacka Janina, Krosno — 40,— zł; p. Nikosiewicz Kajetan, Wrocław — 50,— zł; p. Seweryński Zygmunt, Wrocław — 100,— zł; p. Sawicki Józef, Słupsk — 225,— zł; p. Romanowski Antoni, Warszawa — 200,— zł; p. Wybranowski, Zw. Em. Państw., Gliwice — 120,— zł; p. Jezierska Anna, Poznań — 100,— zł; p. Rydzewski Bolesław, Brok — 148,— zł; p. Klemp Ernest, Sępolno — 70,— zł; p. Kulesza Michalina, Szczecin — 100,— zł; p. Siekierzyński Władysław, Zakopane — 60,— zł; p. Orzeł St., Ujanowice — 480,— zł.

TREŚĆ NUMERU:

Nakład i własność Okręgowego Związku Emerytów Państw. w Poznaniu — Red. odpow.: Bronisław Baron, Poznań, ul. Młyńska 5. — P. Z. G. Poznań, Strzałowa 2a — - 725 - 5600 - VII. 50 - K 1-11818